

O. Franciszek Małaczyński OSB, Tyniec

GENEZA I CHARAKTER INSTRUKCJI S. K. O. O MUZYCE SAKRALNEJ I LITURGII

Prawie równocześnie z wieścią o śmierci Ojca św. Piusa XII dotarła do nas Instrukcja S. K. O. o muzyce sakralnej i liturgii. Jest to zatem ostatni dokument Pontyfikatu Piusa XII w tej dziedzinie zamykający długi szereg aktów poświęconych przez zmarłego papieża odnowie liturgicznej. Dnia 2 października O. Ferdynand Antonelli O. F. M., kierownik sekcji historycznej S. K. O. opublikował na łamach „Osservatore Romano“ obszerny komentarz do Instrukcji, w którym podał genezę Instrukcji oraz naświetlił jej główne tendencje.

GENEZA

Dwie encykliki Piusa XII *Mediator Dei*, o liturgii oraz *Musicae sacrae disciplina*, o muzyce sakralnej w uroczystej formie potwierdziły i na nowo wyłożyły zasady sformułowane przez św. Piusa X w Motu proprio *Tra le sollecitudini* oraz w konstytucji apostolskiej Piusa XI *Divini cultus*. W obydwu encyklikach Pius XII starał się dostosować prawo liturgiczne do aktualnych potrzeb Kościoła uwzględniając zdobycze ruchu liturgicznego. Encykliki mają jednak charakter doktrynalny, a ich uroczysty, niejednokrotnie nawet zawily styl, nie sprzyja sformułowaniu jasnych zasad dyscyplinarnych. Zawsze domagają się one rozporządzeń wykonawczych.

Biskupi wielu krajów wydali takie zarządzenia w formie „dyrektorów“ normujących udział wiernych we Mszy św., szafowanie sakramentów i sprawowanie innych czynności liturgicznych.

Różnice w interpretacji encyklik oraz rozmaite tendencje panujące w duszpasterstwie poszczególnych krajów spowodowały, że wskazania „dyrektorów“ różniły się czasem nawet w sprawach zasadniczych.

Występowały również nadużycia.

Ruch liturgiczny wszedł w fazę, którą moglibyśmy nazwać „fazą rewizjonizmu“. Badania nad historią liturgii wykazały, że formuły, którymi posługuje się liturgia rzymska w wielu wypadkach wymagają

oczyszczenia. Przekonano się, że nawarstwione z biegiem wieków dodatki niejednokrotnie zatępiły pierwotną przejrzystość obrzędów i utrudniły wiernym zrozumienie i przeżycie obchodzonego misterium. Niecierpliwi działacze ruchu liturgicznego opierając się na tych wynikach badań naukowych zaczęli na własną rękę wprowadzać zmiany w liturgii. Gdzienigdzie opuszczano modlitwy u stopni ołtarza, wprowadzano do Mszy nowe czytania, wypowiadano głośno słowa konsekracji itp.

Św. Oficjum kilkakrotnie interweniowało powściągnając zbyt daleko idące lub przedwczesne inicjatywy.

Aby uporządkować całe istniejące w tej dziedzinie prawodawstwo i zapewnić jednolitość w sprawach zasadniczych, Pius XII polecił Kongregacji Obrzędów opracować wyczerpującą Instrukcję. Gotową Instrukcję Papież osobiście przejrzał i zatwierdził „in forma speciali“ nadając jej tym samym moc rozporządzenia papieskiego. Kardynał Prefekt Kongregacji Obrzędów podpisał Instrukcję w dniu św. Piusa X podkreślając w ten sposób, że stanowi ona dalszy krok w dziele zapoczątkowanym przez świętego Papieża.

CHARAKTER DUSZPASTERSKI

W całej Instrukcji przebija wyraźnie pasterska troska papieża o to, aby przywrócić czynne uczestnictwo wiernych w liturgii. Instrukcja żąda prawdziwego piękna, a nawet artystycznej doskonałości od muzyki sakralnej, ale wielokrotnie podkreśla społeczny charakter służby Bożej i wskazuje praktyczne sposoby organizowania udziału wiernych w liturgii. Dla zapewnienia świadomego i czynnego udziału wiernych w liturgii Instrukcja wprowadza nawet pewne modyfikacje rubryk mszalnych jeżeli okoliczności tego wymagają.

Na szczególną uwagę zasługuje zasada stopniowania. Pod tym względem Instrukcja jest doskonałym przykładem zastosowania rzymskiego zmysłu umiaru i praktyczności. Wskazania Instrukcji dalekie są od gniewnego nieraz aktywizmu liturgistów domagających się realizacji skrajnych i natychmiastowych. Instrukcja wskazuje metodę stopniowej ewolucji. Nowe dla współczesnego pokolenia elementy służby Bożej muszą być przygotowane przez stare, a wszystko musi być oparte na rzetelnej, wszechstronnej formacji. Z drugiej strony nie można się wymawiać trudnością zadań. Kto nie może osiągnąć form najdoskonalszych, niech urzeczywistni etapy początkowe.

Trzeba jednak stwierdzić, że Instrukcja nie zastąpi dyrektorium krajowego lub diecezjalnego. Raczej czyni je jeszcze potrzebniejszym. Dyrektorium powinno ustalić, które zwyczaje są legalne a które są nadużyciem. Powinno zdeklarować uzyskane od Stolicy św. przywileje oraz przewidzieć sposoby i etapy wiodące do wprowadzenia w życie wszystkich przepisów Instrukcji. Instrukcja nie jest kompletnym zbiorem

wskazań duszpasterskich. Trzeba ją uzupełnić programem katechezy liturgicznej i biblijnej oraz doбором modlitw i pieśni przeznaczonych do użytku w czasie Mszy św. Trzeba również znaleźć konkretne sposoby kształcenia organistów. Przeciętny poziom wiedzy liturgicznej i muzycznej naszych organistów jest bowiem znacznie niższy od ustalonego przez Instrukcję. Zawsze jednak istnieje możliwość kształcenia.

JĘZYK ŻYWY W LITURGII

Ważnym elementem w pracy nad przywróceniem żywego udziału wiernych w liturgii jest używanie języka narodowego. W prawodawstwie liturgicznym naszego stulecia dostrzega się wyraźną ewolucję w kierunku dopuszczenia języka żywego. Instrukcja przypomina zasadę, że językiem liturgicznym Kościoła zachodniego jest język łaciński, lecz wymienia trojaki wyjątki: 1) wypadki, w których używanie języka żywego jest dozwolone przez księgi liturgiczne, 2) prawomocny zwyczaj przeciwny prawu powszechnemu, 3) partykularne indulty Stolicy Apostolskiej.

Po raz pierwszy dokument papieski zajął się szczegółowo udziałem wiernych we Mszy czytanej. Ponieważ w tej dziedzinie wkradły się nadużycia, a mianowicie głośne odmawianie w językach narodowych modlitw ściśle kapłańskich, a nawet kanonu, Kongregacja zakazała odmawiania dosłownie tłumaczonych tekstów mszalnych. Wydaje się jednak, że w tych krajach, które uzyskały pozwolenie na śpiewanie części stałych Mszy św. w języku narodowym, można je w tej formie także recytować. Instrukcja zezwala na wspólne odmawianie modlitw nie będących dosłownym tłumaczeniem liturgicznych modlitw mszalnych. Nie jest również zakazane odmawianie lub odczytywanie przekładów tekstów liturgicznych po za Mszą św. W czasie innych czynności liturgicznych można zatem nadal posługiwać się przekładami wyjaśniając ich przebieg.

Ponieważ drukujemy przekład całej Instrukcji, na tych spostrzeżeniach kończę uwagi wstępne. Dalsze uwagi związane z poszczególnymi przepisami Instrukcji umieszczone są w przypisach.